

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Listopada r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 2 Listopada.

Naywyższe Ukazy wydane do Rządzącego Senatu.

Dnia 19 października (w Moskwie).

Liczny stan Szlachty w Zachodnich Guberniach, niedokładność w oznaczeniu jej praw i powinności, oraz niestosowne zmieszanie, pod ogólnym imieniem, rzeczywistych dworzan z osobami, która niczem prawa swego na dworzeństwo nie dowiodły, od samego powrócenia pomienionych Gubernii do Rosyji zwracały na siebie uwagę Rządu.

Na skutek tego ludziom tym nadane były z początku rozmaite terminy dla złożenia dowodów o swoim pochodzeniu, a potem poczytano za rzecz potrzebną uczynić ich ogólne rozgatkowanie. Lecz dla zbiegu rozmaitych okoliczności, ani środki takowe nie miały dotąd żadanego skutku, ani zamiary o nowym urządzeniu Szlachty, jeszcze od czasów błogosławionej pamięci Cesarzowej KATARZYNy IIgiej zaczęte, a potem kilkakrotnie odnawiane, nie były przyprowadzone do skutku. Tymczasem ostatnie wypadki w powróconych od Polski Guberniach pokazały, że ludzie ci, z przyczyny niedostatku osiadłości i własności, oraz ze sposobu życia wielu z nich, najbardziej skłonni byli do powstania i do występnych działań przeciw prawej władzy.

Wymierzyszy winnym zasłużoną przez nich karę, Uznaliśmy za dobrą przyspieszyć wspólnie z przyprowadzeniem tego do skutku zamysłów Naszych dla lepszego urządzenia pozostałych, i — położywszy zupełną granicę dalszemu przyswajaniu praw dworzańskich przez osoby, nie należące do dworzeństwa, ani ze swego pochodzenia, ani z powszechnych praw służby, ugruntować urządzenie ich na zasadach trwałszych, i dawniejszym o nich rozporządzeniom odpowiednich.

Dla tego zważywszy:

1o) Że przy powróceniu Zachodnich Prowincji do Rosyji, prawa i prerogatywy Szlacheckie przez Przodków Naszych potwierdzone były tym tylko osobom, które rzeczywiście i prawnie do Szlacheckiego czyli Dworzeńskiego stanu należały, i że potwierdzenie takowe na tych, którzy przywłaszczyli sobie nazwisko Szlachty samowolnie z samej natury rzeczy rozszerzać się nie mogło.

2o) Że za dawniejszego tych prowincji Rządu, wszystkie w ogólności krajowe stany, nie wymając nawet rzeczywistych dworzan, obowiązane były należeć do ziemskiego uzbrojenia, odbywać osobiście służbę wojskową, w takim porządku, jak wówczas powszechnie powinność ta odbywała się i

3o) Że Szlachta znosiła wówczas i pieniężne powinności, nie tylko w kształcie dobrowolnych ofiar, lecz nawet przez sam nakład, płacąc podymne i z majątków swoich ofiarę.

Rozkazujemy:

1o) Odtąd na przyszłość ustanowić dokładną różnicę między rzeczywistą szlachtą t. j. którzy udowodnili podług ustanowionego porządku swojego dworzeństwa i potwierdzeni w niem zostali przez Heroldyą, a osobami, mianującymi się szlachtą bez stwierdzenia przywłaszczanej sobie godności prawnymi dowodami.

2o) Pierwszym, jako rzeczywistym Dworżanom zachować wszystkie prawa i prerogatywy, Dworzeńskiemu Cesarstwu Naszemu Stanowi nadane, i we wszystkich publicznych i sądowych aktach, w Rosyjskim języku odbywanych, nazy-

wać ich nie szlachtą ale Dworżanami (Дворяне), stan zaś, prawa i powinności innych osob mianujących się dotąd szlachtą ustanowić na wymienianych niżej głównych zasadach:

3o) Wszystka Szlachta, która nie dowiodła dworzeństwa, rozdziela się na przyszłość, podług miejsca jej zamieszkania, na dwa główne działy: wiejskich i miejskich obywateli.

4o) Dla uniknięcia na przyszłość wszelkiej mieszanki, wszystkim wiejskim obywatelom tego stanu udziela się nazwisko jednodworców (однодворцы), z przyłączeniem do niego nazwania tej Gubernii, w której każdy zapisany będzie; zamieszkali zaś po miastach nazywają się hrażdzanami.

5o) Jednodworce w zachodnich Guberniach, którym na mocy tego Ukazu udzielają się osobne prawa, są: albo a) osiedli, t. j. mający własną swoją ziemię, albo b) żyjący na czynszu czyli obroku, na skarbowych lub obywatelskich gruntach, albo c) nieosiedli, t. j. zostający w domach obywatelskich i u prywatnych osób na rozmaitych usługach i obowiązkach.

6o) W liczbie hrażdzan, tym, którzy zatrudniają się jakimkolwiek naukowym zajęciem się, jako to: Lekarzom, Nauczycielom, Artystom i innym, oraz mającym podług ustaw świadectwa na Adwokatów, dla różnicy od bawiących się miejskim przemysłem, lub znajdujących się w prywatnej służbie, i innych niższych zatrudnieniach, daje się nazwisko honorowych hrażdzan (почетных граждан).

7o) O liczbie wszystkich takowych ludzi, pod nowym ich nazwiskiem jednodworców i hrażdzan, ma być niezwłocznie powzięta dokładna wiadomość, i zrobiony popis ich familij.

8o) Podczas robienia takich popisów, wszyscy bez wyjątku mianujący się dotąd szlachtą, którzy nie udowodnili Dworzeństwa, powinni zapisać się podług swojego wyboru do jednego z wyżej pomienionych działów, nie broniąc im wreszcie przejścia w późniejszym czasie z jednej wioski do innej, albo do miast i nawzajem, za wiedzą lub Skarbowych. O porządku zaś przenoszenia z innych oddziałów do stanu honorowych hrażdzan, ma być zrobione osobne postanowienie.

9o) Dla nieosiadłych, przychodnich i żyjących bez ustanowionych świadectw na pismie (видовъ), zostawuje się do woli, albo stawić się dla takiego zapisania się napowrót do swoich Gubernii i Powiatów, albo weyść do jednego z nowo-ustanawiających się dla nich oddziałów w tych miejscach, gdzie Ukaz ten ich zachwyci.

10o) Na wykonanie zapisania się naznacza się od dnia ogłoszenia tego ukazu, roczny termin: z tymi zaś, którzy po przeysciu tego terminu okażą się nigdzie niezapisanymi, albo niemającymi ustanowionych na życie świadectw (видовъ), postępować, jak z włóczęgami, na ośnwie powszechnych ustaw. Samo z siebie rozumie się z resztą, że w zdarzeniu odkrycia pomiędzy mianującymi się Szlachtą dezterterów i innych zbiegów, mieścowie Zwierzchnictwa obowiązane są względem nich przedsiębrać prawami ustanowione środki, nie czekając upłynienia rocznego terminu.

11o) Powinności osób, które się dotąd Szlachtą mianowały, a teraz do stanu jednodworców i hrażdzan zapisujących się, przywracają się na ośnwie urzędzi dawniejszego w prowincjach tych Rządu i dla zgodności z tém, one, oprócz dopełniania powinności ziemskich w teraźniejszym porządku, ulegać mają: a) pieniężnemu poboro-

wi do ogólnych dochodów Państwa na utrzymanie wojsk i b) odbywaniu w naturze ustanowionej wojskowej powinności, w zamian dawniejszego uzbrojenia ziemskiego (pospolitego ruszenia), do teraźniejszego urządzenia służby wojskowej nie stosownego.

12te) Pobór na utrzymanie wojsk z osiadłych jednodworców i mieszczan ustanawia się po dawniejszemu pod nazwaniem podymnego. Żyjący po wsiach na własnych ziemiach płacą podymnego po 3 r. srebrem, a dzierżawicy gruntu u skarbu i u innych właścicieli i hradanie osiedli po 2 ruble srebrem z każdego dymu, chociażby przy nim było więcej albo mniej trzech dusz.

13te) Na samojednych nie osiadłych, zostających na usługach i t. d. jak po wsiach, tak i w miastach, nakłada się pobór po 1 rub. sr. z każdej osoby.

14te) Wewnętrzny rozkład pomienionych poborów zostawuje się własnej uwadze zgromadzeń, w miarę sposobów każdego. Dla bliższego zaś oznaczenia sposobu rozkładu i pobierania ich, Minister Skarbu poda do Naszego utwierdzenia osobny projekt.

15te) Wszystkie wyżej pomienione pobory mają wzięć swój początek od 1go stycznia 1833 roku.

16te) Rozporządzenie wojskowej powinności jednodworców Zachodnich Gubernii i hradan ustanawia się na zasadach następujących:

a) Do odbywania powinności tej powołują się oni przy każdym powszechnym w Państwie z innych stanów rekruckim naborze, proporcjonalnie do liczby dusz, a z urządzeniem do tego pomiędzy niemi osobnych oddziałów (уважковъ).

b) Osoby, które do stanu honorowych hradan weszły, odbywaniu powinności wojskowej w naturze nie podlegają, a podlegli są w zamian jej osobnemu pieniężnemu poborowi.

c) Wszyscy inni wchodzą do służby wojskowej osobiście.

d) Okres służby ich stanowi się 15 lat.

e) Dzieci, w czasie służby spłodzone, powracają do rodzin i dawniejszych zgromadzeń.

f) Ze względu na długi czas ulgi, której od samego powrotu prowincyi Zachodnich do Rosyi, ludzie ci używali w wyrażonej powinności, dawnemi ustawami na nich włożonej, i dla niejkiego zrównania tego zgromadzenia z innemi, które w ostatnich okolicznościach podwojony ciężar znosiły, — ze wszystkich, którzy nie udowodnili dworzanstwa, bez różnicy nazwań i miejsc zapisu, oprócz honorowych hradan, ma być obrócono do służby wojskowej na pierwszy raz jednorazowie z 500 dusz po 10ciu.

17te) W procederach i poszukiwaniach sądowych, hradanie i jednodworce Zachodnich Gubernii zostają pod jurysdykcją Magistratów miejskich lub Sądów powiatowych, uważając podług miejsca ich zamieszkania i zapisania się, na powszechny osnowie. O szczegółowym zaś rozporządzeniu wewnętrznego policyjnego i gospodarczego zarządu w zgromadzeniach i wioskach jednodworecznych, Minister Skarbu ma nam przedstawić osobne swoje projekta.

18te) Nikomu z nazywających się dotąd Szlachtą nie zabrania się, jak teraz, tak i po zapisaniu się już do jednodworców lub mieszczan, wchodzić podług swego życzenia do zgromadzeń miejskich i wszystkich innych Gubernii Rosyjskich, z dopełnianiem podatków i powinności tego stanu, do którego się oni na tej osnowie zapiszą. Dla ułatwienia zaś tego zapisania się nie powinno być wymagane poprzednicze na to zgodzenie się zgromadzeń, które z tém razem wymuszają się od odpowiedzialności za tych ludzi w dopełnianiu podatków i powinności.

19) Wszyscy zowiący się Szlachtą, mający potwierdzone już dworzanstwo przez Zgromadzenie Deputacyjne, albo których dowody, po złożeniu w tych Zgromadzeniach, jeszcze przez nie nie rozpatrzone, na przyszłość do ostatecznego oznaczenia ich stanu, do jakiego należeć powinni,

wymuszają się od karania cielesnego, i wyroki na nich w sprawach kryminalnych postępują, jak i teraz, na potwierdzenie Rządzącego Senatu; lecz inne prerogatywy dworzanstwa, dopóki nie będą oni mieli przyznanego sobie tego dostojenstwa przez Heroldyę, na nich nie rozciągają się; na wszystkich zaś innych wyroki Urzędów Sądowych, mają być wykonywane podług powszechnego porządku, dla innych różnocyńców ustanowionego.

20) Samo z siebie wypada, że za wprowadzeniem tych środków nikomu z mianujących się dotąd Szlachtą nie odejmujemy prawo poszukiwania osobiście Dworzanstwa, za złożeniem dokumentów, na powszechny osnowie, pozostając tymczasem w tymże stanie, do jakiego oni z mocy tego ukazu policzeni zostaną; ale wszystkie ogólne rozbiory i poszukiwania o prawach i pochodzeniu takich osób, odtąd ustają. Pospołu z tém wkładają się na Sprawującego Ministerium Sprawiedliwości przedstawić Nam o potrzebnych podług jego uwagi środkach do niezwłócnego ułożenia w Zgromadzeniach Deputacyjnych Zachodnich Gubernii Ksiąg genealogicznych dworzańskich i dla rychlejszego ukończenia w Heroldyi rozbiierania wszystkich już dotąd od mianujących się Szlachtą dowodów.

21) Jeżeliby pomiędzy obracanymi teraz do zgromadzenia jednodworców okazały się osoby, posiadające dworzańską własność, jakoto: majątki i włości z ziemią, albo, bez ziemi; tedy o takich, po zebraniu należytych wiadomości, ma być zrobione osobne porównanie i postanowienie. Uznani zaś dotąd za dworzan przez Zgromadzenia Deputacyjne, ale nie przyznani jeszcze przez Heroldyę, na przyszłość do zupełnego rozbioru dzieł o ich pochodzeniu, powinni być zostawieni w teraźniejszym ich stanie i przy tych prawach, jakich dotąd używali.

Postanowiwszy te główne zasady, na których przysły stan osób, które się dotąd Szlachtą mianowały, urządzony ma być, pospołu z tém, ażeby podać im więcej sposobów do stałej osiadłości, Rozkazaliśmy Ministrowi Skarbu, zająć się rozporządzeniem około podania najbardziej potrzebującym ziemi sposobów dla przeniesienia się do wewnętrznych gubernii i do innych części Naszego Państwa. Przy czém wkładamy na te Ministerstwa, do których to należeć będzie, przywieść niezwłócznie do skutku teraźniejsze prawidła, przedstawiając dla tego na utwierdzenie Nasze te szczegółowe środki, które ku wypełnieniu tych głównych zarysów uznają nieodbitcie potrzebnymi.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić wszystkich należytych około tego rozporządzeń. (G.S.P.)

Dnia 20 Października.

„Zatrzymany w guberniach Wileńskiej i Grodzieńskiej zbiór rekrutów 96go naboru, Rozkazujemy przywieść teraz do wykonania, kończąc do 1go Lutego. A jako mający być oddawani podług tego rekruci, w obecnym zimowym czasie, powinni być opatrzeni pólsubkami: przy ich więc przyymowaniu od zdających, pobierać na umundurowanie każdego rekruta nie 26 rubli, położone na 96ty nabor, ale trzydzieści trzy ruble assygnacyami, to jest, tę cenę, jaka jest naznaczona na 97my nabor.” (G.S.)

WSPÓŁCZESNA POLITYKA.

RUSKA PRAWDA I CZERNIEŁA CUDZOZIEMSKIE. (Wyjatek z listu pisanego do przyjaciela za granicą.)

(Dokończenie.)

Mniemanie, jakoby Rosya miała zamiar znieść wolne ustawy i oświecenie w Europie, jest jeszcze bardziej nieroztropnem i niezgodnem z prawdą. Europa widziała już Ruskie drużyny w środku swoim; ale szły one w oddalone kraje, nie dla podbijania narodów, nie dla zniesienia praw i oświaty, lecz dla ustalenia niepodległości narodów, dla obrony słabego od mocnego, szły przelawiać krew swoją za honor obcych tronów i dla obrony świątyń innych wyznań od zagłady! — Su-

wojów przeprowadził Ruskich przez *Alpy* śladami *Annabala*, dla dania pomocy Monarchom i ludom Włoskim od najsłabiej republikańców, którzy bagnietami chcieli wszędzie ustanawiać rządy, przeciwne duchowi narodowemu, a obalić Kościół. CESARZ ALEXANDER doszedł drogą zwycięstw do Paryża na wezwanie wszystkich narodów Europy, dla oswobodzenia ich od ciężkiego jarzma zdobywców. Krzykacze ludu, szkalujący teraz Rosyją, czyż zapomnieli, że ustawy zachodniej Europy, stosowne do oświecenia ludów i ich potrzeb, że te ustawy, kalane teraz przez nieprzyjaciół powszechnego porządku, powstały pod zastoną Ruskich zwyciężczych sztandarów, i że CESARZ ALEXANDER, wzięwszy się do oręża dla spokojności i niepodległości Europy, był także obrońcą narodów przed Zgromadzeniem Monarchów na Wiedeńskim Kongresie! Kto wskrzesił Królestwo Polskie i kto wydobył z zapomnienia imię Polski, imię, którego *Napoleon* nie chciał nawet wyrzec, rozlewając krew Polaków, dla osobistych swoich korzyści? — CESARZ ALEXANDER i Ruski bagniet, który wygnał wrogów z Rosyi, oraz zapewnił prawa i niepodległość zwyciężonym we własnej ich ojczyźnie! — Rosyja, powracając dawne swe dziedzictwo, oderwane prowincje, przyjęła jak synów swoich mieszkańców tych krain, i przypuściwszy ich do wszystkich praw i prerogatyw Ruskim służących, zostawiła im wiarę, prawa, język, zwyczaje, i wszystko, co było dla nich drogim. Rosyja nie przytłumiła, lecz wznosiła oświatę w przytłaczonych i powróconych prowincjach. Czem była Tauryka, gdzie niegdyś panowali Ruscy Tmurtarańscy Xiążęta! Jaskinią rozbojniczą otoczoną stepami i pustyniami. Teraz Tauryka ozdobiona jest kwitnącemi miastami, pustynie są zaludnione, gdzie wprzód rozległy się dzikie okrzyki najeźdźców, tam teraz słychać pieśni uprawiającego winnice, rolnika i dźwięki Ruskiej lutni. Handel i przemysł ożyły na walskich starożytnych Greckich osad, naukowe zaś tych stron zakłady wydały już dla Rosyi pożytecznych i oświeconych obywateli.

Tymczasem Północ oświeciła się, weszła do praw innych Mocarstw Europejskich i dobrze zarządzane Prussy wzrosły w siłach. Wtenczas te dwa Mocarstwa zajęły na Północy, to miejsce, z którego upadła usłonna Polska! Tym sposobem niema żadnego środka postawić Polskę na miejsce, zajęte przez innych, i jeśli zamysłanoby to uczynić, tedy od takowego zetknięcia się musiałoby nastąpić powszechne zamieszanie w Europie. Prawie wszystko, co można było uczynić dla Polski, zdziałano na Kongresie Wiedeńskim; Rosyja zaś uczyniła dla niej więcej, niżeli Polska mogła żądać i spodziewać się, przywróciwszy jej imię, nadawszy oddzielny kształt rządu, i odkrywając wszystkie swe źródła dla jej wzbogacenia. Cel zatem ostatniego buntu w Polsce, który pograżył ją w przepaść nieszczęść, był istotnym marzeniem, dla którego zrobiono ofiarę z rzetelnego szczęścia, jedynie dogadzając nierozsądnym demagogom, którzy teraz, widząc nikczemne swe zamysły zniweczonymi, wywierają niedość swą złość w czernidłach na Rosyją, i optakują uśmierzenie buntu, wtenczas, kiedy rozsądni ludzie w samej Polsce z tego się cieszą. — Nie mogąc nam szkodzić, krzykacze ludu, chcą ubliżyć naszemu honorowi, i kiedy jedni zastraszają Europę naszą potęgą, drudzy odmawiają Rosyjskim wojownikom odwagi, wystawiając waleczność Polaków! Nieroztropność przechodząca wiarę! Twierdzić, iż Rosyjanie nie są bitnymi, jest toż samo, co dowodzić, że słońce nie świeci i nie grzeje. Znaszliż można wyrazi na jedno i na drugie, lecz z połączenia tych wyrazów okaże się fałsz i potwarz. Rosyjanie nie chwaliłi się nigdy ze swego męstwa (tchórze bowiem tylko się chwala), lecz oni nie widzieli braku męstwa, ani w Turkach, których wyparli z nadbrzeżów Dunaju za Bałkany, do bram ich stolicy, ani we Francuzach, których zaszczytnie przeprowadzali z Moskwy do Paryża, ani Niemcach, którym podali przyjacielską rękę dla oswobodzenia ich o-

czyzny. — I teraz Rosyjanie oddają należytą sprawiedliwość waleczności swoich współplemienników Polaków, i ubolewają tylko nad ich uporem w obronie nierozsądnej sprawy. Przyznając Polakom męstwo, Rosyjanie z wielkim zapętem lecieli na walki: stawa bowiem temu tylko się należy, kto zwycięża walecznych nieprzyjaciół. Koniec wojny rozstrzygnął spór o męstwo i wytrwałość w bojach. — Rosyjanie przekonani są o waleczności Polaków, lecz i o tym są przekonani, że daleko byłoby pożyteczniej i sławniej dla Polaków, gdyby potykali się tak mężnie, nie z bracią swoimi, Rosyjanami, którzy darowali im dawniejsze krzywdy, i za spustoszenie Rosyi i Moskwy przywrócili porządek w Polsce i ozdobili Warszawę, lecz, żeby walczyli wspólnie z Rosyjanami, przeciw powszechnym nieprzyjaciółom, przeciw ludowi obcego plemienia, za honor i sławę Tronu, oraz za szczęście Rosyi, nieoddzielne od szczęścia Polski. Wdzięczność i wierność są naysławniejszymi ozdobami męstwa, miłość zaś i pobratymstwo Rosyjskiego narodu, dla Polaków powinny być daleko droższymi, niż obiecujące odgłosy podległości, wynurzane w przyjaźni słowami o mil trzysta.

Ci to podlegacze do kłótni, chcąc utłumić Polaków czczą swą przyjeźnią, odstręczają ich od Rosyjan, nazywając nas barbarzyńcami. Rosyjanie XIX wieku — barbarzyńcy! Niechże *ucywilizowane* wrogi nasze wymienia krainę, zniszczoną przez Rosyjan; niech zapytają u Niemców, mieszkańców Rumelii i Persyi, czy wiele klęsk ponieśli od wojowników, nazywanych barbarzyńcami! Niech wymienia nam choć jednego Rosyjskiego Jenerała, któryby się wzbogacił samowolnemi wziętkami w nieprzyjacielskim kraju, jak się to zdarza u tak nazywanych oświeconych wodzów. Niech dowiodą, że Rosyjscy żołnierze rabowali spokojnych mieszkańców, burzyli świątynie Pańskie, lub że palili wsi i miasta, jak czyniły wojska, wychwalane przez naszych wrogów! — Nie! Rosyjscy żołnierze XIXgo wieku zjednali szacunek przyjaciół i nieprzyjaciół swoich przez waleczność w bojach i spokojność w obchodzeniu się z mieszkańcami; to zaś najlepszym jest znakiem cywilizacji, która niczem innem nie jest, tylko szanowaniem ustaw i praw ludzkości. Wyraz *maroder* będzie zawsze wyrazem *cudzoziemskim* w Rosyjskim słowniku, a żołnierz Rosyjski był i będzie strasznym tylko zbrojnemu nieprzyjacielowi. Narody, chwalcące się ze swej cywilizacji, wkroczały do środka Rosyi z ogniem i mieczem, zostawiając krwawe po sobie ślady; Rosyjanie zaś, nazywani barbarzyńcami, chodzili do Paryża, dla złożenia Bogu dziękczynienia, za udarowanie Europy powszechnym pokojem, i przechodzili przez nieprzyjacielską ziemię, jakby przez kraje sprzymierzeńców, szanując własność swych nieprzyjaciół. Sztandary Rosyjskie powiewały w Paryżu, nie wśród dymów i popiołów, lecz przed ołtarzem, wzniesionym pod niebem pogodnym, wśród uniesień ludu, błogosławiącego spokojność zwycięzców. Czyliż o tym wszystkim zapomnieli nadęci mówcy, którzy nazywają teraz Rosyjan barbarzyńcami?

Rosyja zawiera w sobie prawie wszystkie klimaty, i obfituje we wszystkie płody dla pomyślnego stanu naszego przemysłu. Więcej dla niej sławy nie potrzeba. Naród Rosyjski nie zazdrości nikomu, a szybko postępując na drodze oświecenia i nowej Europejskiej cywilizacji, za nic nie odmieni starożytnych cnót przodków swoich: wierności dla Tronu, miłości ku swoim MONARCHOM, przywiązania do Wiary, męstwa w bojach i uprzejmości. Kontenci ze swego losu, Rosyjanie nie potrzebują rad cudzoziemców, i we wszystkim polegają na troskliwości ojcowskiego swojego Rządu. Z boleścią pogląda Rosyjanin na piękne kraje Europy, zszpeczone buntami, gardzi nikczemnymi hersztami bezrządu, ale nie myśli, jak oni, o zdradzie, niespodzianych wtargnieniach, i zrywaniu traktatów. Rosyjanin, odpasawszy miecz, zajmuje się w domu wypełnieniem spokojnych swo-

ich powinności; lecz biada temu, kto wyzwie go do walki za honor i sławę Rosyjskiego Tronu i Ojczyzny! Za pierwszym słowem Monarcha Rosyjskiego, zbiorą się wierni synowie Rosyi pod sztandary, które powiewały na brzegach Eufratu i Sekwany, na szczytach Tauru, Białogóry i Alp, na warowniach Warszawskich, i nie będą szczędzić ani krwi, ani majątku, dla ukarania zuchwałych hersztów. Lecz co mówię!.... Gdzie są nasi nieprzyjaciele?.... Jacy są oni?.... Ciemny i głodny gmin; podlegający przez waryatów; kilku łatwowiernych, spokojnych obywateli, kilku najemniczych pisarzy!!! Wszystko, o cokolwiek jest zacnem i szlachetnem w Europie, szanuje Rosyę i jej prawa; wszystkie rządy zostają z nią w przyjaźni..... Wzgarda więc dla nikczemnych wrogów prawdy i powszechnego dobra!

Jakiegokolwiek wielkości i materji kule szczelnie postawione obok siebie, na mocy praw przyrodzenia w jednym się tylko stykają z sobą punkcie. Taka też jest własność Państw w politycznym systemacie, które zawsze w jednym punkcie z sobą się łączą, jakkolwiek byłyby różnorodne żywioły krasy składające. Tym punktem połączenia się Państw jest — ludzkość.

W liście tym pokrótce wspomniano o tem, co Rosyja zdziałała dla dobra ludzkości; lecz najważniejsza jej przysługa jest ta, że nie cierpi w łonie swoim najgorszych nieprzyjaciół ludzkości, przewrotnych sofistów, ślepych demagogów, którzy, na złe używając świętego prawdy imienia, gorszą lud, oszukują go, wzniecają niezgody, i doprowadzają do zdrady, krzywoprzysięstwa, a w skutek tego do moralnego upadku i nędzy. Niechże sobie ci złośliwi urojeńcy ztorzczą Rosyję! My, Rosyjanie, pysznię się nienawiścią złych, i przekonani jesteśmy, że wkrótce rozproszy się oblężenie w całej Europie; że narody wypędzą, jak zarażonych, tych politycznych podlegaczy, i stawić będą Rosyję za to mianowicie, za co teraz jej ztorzczą, wrogi powszechnego porządku. Bądź zdrów, i przeczytaj list mój przyjacielom naszym w Paryżu! T. S. (P. P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 27 października.

Monitor z dnia 19, ogłasza budżet przychodów i wydatków na rok bieżący; dochody w nim wyrachowane są na 1,304,379,702 fr., wydatki zaś na 1,172,192,435 fr., z czego wypada przewyżki 132,187,267 fr.; trzeba jednakże to uważać, iż w obrachowaniu dochodów, objęte są także dochody nadzwyczajne, a mianowicie pochodzące z wyprzedzających lasów skarbowych, oraz z weyścia pozostałości z funduszu wynagrodzenia emigrantów.

— Według wszelkiego podobieństwa, ma być ustanowiona linia telegraficzna, między Lille a Bruksellą; punkta, gdzie mają być postawione telegrafy, już są oznaczone. Linia przechodzić będzie przez Tournay i Ath.

— P. Châteaubriand przybył do Paryża, dla wydania pisma przeciw projektowi P. Bricqueville (względem wygnania członków starszej gałęzi domu Burbonów), jak podobnie wydał przeciw wnioskowi P. Baude.

— Hrabia Peyronnet, napisał w więzieniu swém pismo, pod tytułem: *Sądownictwo Parlamentarne*, w którym rozstrząsa, pod względem prawa, oskarżenie i wyrok, wydany na ostatnich ministrów Karola X.

— List z Bayonny, pisany pod dniem 13, zawiera, że Wice-król Nawarry, objeżdżał granice w towarzystwie dwóch sztabów oficerów inżynierji. Oglądał też zamek Myareta, leżący niedaleko wsi Maya, do którego ma weyść wkrótce mocny garnizon.

— Piszą z Madrytu pod dniem 6 t. m.: „W chwili, kiedy tak zajmują się wymysłonemi planami rządu hiszpańskiego, nie mało interesujące będą następne wiadomości o jej sile zbrojnej: rozmaite korpusy gwardji, liczą 16,486 ludzi, wojsko liniowe 52,480, 42 półków milicji prowincjonalnej, zawierają 80,000, lecz część jej tylko, w niniejszej chwili jest pod bronią. Korpusy ochotników królewskich, mogą być podniesione w razie wojny do 120,000.

cyonalnej, zawierają 80,000, lecz część jej tylko, w niniejszej chwili jest pod bronią. Korpusy ochotników królewskich, mogą być podniesione w razie wojny do 120,000.

— Hussein-Basza, były Dey Algierski, wyjechał z Paryża; udaje się do Nicei, i ma nająć dom, gdzie będzie mieszkał przez zimę ze swoją familią. Z Nicei pojedzie do Livorny, dla zabrania sześćdziesięciu osób, składających tę familią, której żaden członek nie może oddalić się od swego naczelnika; inaczej bowiem uleść musi nędzy.

— Według wiadomości z Modonu, pod dniem 26 września, generał Guehenéuc, zajmuje Kalamatę; rozboje Mainotów wymagają tego środka. W Kalamacie, oraz w Poros, Grecy rabowali swych współbraci, bez żadnego względu. Major Barthelémy, postawiony tam został z 600 ludźmi i dwoma działami; wspierany przez bryg Geniusz, zostający pod dowództwem kapitana Cuneo d'Ornano, wszedł dnia 18 września do Kalamaty, i przywrócił tam porządek. — List pisany z Kalamaty dnia 28 września, donosi, że Poros trochę zniszczone zostało w odnodze Koronickiej, gdzie sześć okrętów hydrockich, blokowanych było przez admirała Rosyjskiego; mistik i szalupa kanonierska, ratowały się ucieczką; korweta i bryg zostały zabrane, bryg jeden spalono, jedną zaś galiotę zatopili. Hydrocy; pięć barek bez pomostu schroniło się przy pomocy wiosel.

— Dnia 30 —

Birka paryzka dnia 29. Pięć od sta 94 fr. 30. — Trzy od sta, 66 fr. 60. — Akcje bankowe 1630 fr. — Pożyczka królewsko-hiszpańska 70.

— Posiedzenie dnia 25 zeszło na roztrząsaniu wyjaśnienia projektu generała Lamarque, względem ruchomej gwardji narodowej; projektu tego wzięcie pod rozwagę odrzucono.

W ciągu tych rozpraw, minister spraw zagranicznych, odpowiedział w tych wyrazach P. Mauguin:

Wnioski mówcy, któregoście słyszeli, następstwa, które wyprowadzał ze swoich twierdzeń, nie zgadzają się bynajmniej z jego mową.

Wy rzekł on: Mamy nadzieję pokoju; a jednakże cała jego mowa, jest obrazem nieprzyjacielskiego postępowania, jakie istnieje między Francją i Europą. Powiedział on, że dwa pierwiastki, nie mogą razem jednocześnie istnieć, że siły Europy są tak ważne, tak przygotowane, że w każdej chwili, zagraża nam ona wtargnięciem. Wy rzekł nawet wyrok śmierci na Francją. Nie, Mości Panowie, nie będziemy się znajdowali na jej pogrzebie!

Powiedział on WPanom, że uzbrojenia Europejskie rozmaitych mocarstw, tego ogromnego ładu, obejmują 1,300,000 ludzi. Bez wątpienia, jeżeli szanowny członek radził się almanachu wydanego w Gotha, mógł znaleźć tę liczbę; lecz szczególniejsze pomieszczenie wyobrażeń, dawało się widzieć w mowie mówcy: nie pomyślał on, że dwa rodzaje są sił wojennych: jeden zaczepny, drugi odporny; że siły odporne mogą być bardzo ogromne w Europie; lecz siły zaczepne są bardzo słabe.

Mówca więc bardzo przesadził w oznaczeniu sił. Dzisiaj, armia pruska, liczyć może 180,000, nie więcej; a w ostatnich czasach, zdemolując kordon, postawiony na granicach Polski, Prussy rozpuściły 30,000 do domów.

Armia austriacka, od dwóch miesięcy, zmniejszyła się o 80,000 żołnierzy, lecz P. Mauguin, nie daje żadnego względu, na to zmniejszenie sił; chce on zawsze widzieć milion ludzi, gotowych do zalania nas; twierdzi także, iż pragnie pokoju; że się go nawet spodziewa; wprawdzie podług niego, zasada rządu Francuzkiego, zupełnie jest niezgodną z zasadami innych krajów; lecz cóż to znaczy; spodziewa się on pokoju; jednakże, oznajmił wam, iż będzie nad wami czuwał, ponieważ niezawodnie wtargną do was. Nie sądzę, żeby to wszystko było dobrze przewidzianem.

Mówiono WPanom o 75,000 w Piemontcie; to prawda, iż 75,000; jest liczbą jego siły; lecz

DODATEK

Wilno dnia 16 Listopada r. s. 1831 roku.

Piemont ma tylko 40,000 podchorągwiemi, reszta odebrana została do domów.

Z tego ulotnego obrazu, okazuje się widocznie, że terszniejsze nasze siły, są aż nadto dostateczne do odparcia sił zaczepnych, jakoby nam stawić się mogły. Lecz nie przyjdzie do tego, Mości Panowie. Narody i rządy wiedzą, że my chcemy pokoju, godnego Francji; z zupełnie dobrą wiarą, narody i rządy życzą, ażebyśmy trwali w tej chęci zachowania pokoju.

Mówca, w licznych swych napomknieniach, mówił wam o Belgium, i wyrzekł: mówią nam o pokoju; lecz pokój ten podpisany przez wielkie mocarstwa, nie jest jeszcze przyjęty przez walczące strony; i gdyby te nawet go podpisały, zawsze wojna łatwo byłaby wznowiona. Jeżeli dowodzi się tego, co być może, nie podobna jest na to się zgodzić. Dopóki będą narody i ludy, dopóty będzie zawsze podobieństwo do wojny; lecz rachuba opiera się nie na tem, co być może.

Mówca przekonany jest, iż niepodległość Belgium, nigdy bardziej nie była zagrożoną, jak teraz. Tym tedy sposobem, traktat, który bezpośrednio wprowadza ją do wielkiej rodziny europejskiej, który utwierdza dla niej prawa, zapewnienia i uznanie wszystkich narodów, ten mój traktat, jest dla Belgium pierwiastkiem siłowości.

Belgium zagrożone jest teraz, jak powiada się, przywróceniem domu Orańskiego. Lecz rozporządzenia tego traktatu, podpisane przez wszystkie mocarstwa i przez nie zabezpieczone, wyrażenie usuwają dom Orański od praw do Belgium, a niepodległość Belgium uświęcają.

Mówca, iż uspokoiłem się względem niebezpieczeństw, jakie zagrażają Francji; sądzę, iż przekonałem ją, że nigdy trwały pokój nie był bardziej pewnym.

W takichto okolicznościach pokażecie tę niepokojność, która was wystawi na znaczne wydatki! Wydatki! powiedział W. Panom mówca, kiedy idzie o ochronę honoru narodowego, nie ma niebezpieczeństwa, które by się wchodziło w rachunek rachunki liczb! Mości Panowie, gdy wspomniacie o obronie niepodległości i godności Francji, rząd przedstawił wam ważne żądania, na któreście się zgodzili. Ta to, udzieloną mu przez Was, pomocą, armia przeszła czterysta tysięcy, została sformowana, urządzona, wyćwiczona, i gotowa jest do wystąpienia w pole.

Tak więc, rząd polega na szlachetnych uczuciach Francji i izby! Lecz w chwili, kiedy pokój jest zapewniony, chcieć uskutecznić ten wydatek, jest to, iż tak powiem, okazywać mało ufności w opiekających.

My także pragniemy oszczędności; żądać jej będziemy na krocie milionów; pokój nam tego dozwoli, a rząd uskuteczni.

Tak więc, nie ma potrzeby; niestosowna jest, nawet przyjmować projekt, który wam podano; przeciwny jestem temu wszystkiemi moimi siłami. (J.d.S.P.)

ANGLIA.

Londyn d. 29 października.

Papiery publiczne. — Konsolidy 82½. — Bilety skarbowe 6, 8. — Rosyjskie 99½. — Greckie 25. — Portugalskie 50.

— W ciągu roku upłynionego od czasu, jak droga o żelaznych kolejach między Liverpoolem a Manchesterem została otworzoną, liczba pasażerów między dwoma miastami wynosiła 460,000, dochód zaś pobierany od przewożenia pasażerów i towarów przechodził przeszło 190,000 f. szterl.

— Dnia 17 wystawiono po raz pierwszy na teatrze Drury-Lane, dramę *Hyder-Ali*, w której lew z menażeryi P. Martin, gra pierwszą rolę; wiele innych lwów, małpy, węże, grzechotniki, tygrysy, dusiciel wąż, lama i pelikan występują na scenę, jako aktorowie, lub jako milczące osoby.

— Spodziewają się w Brighton Króla i Królowey, gdzie, jak mówią, Królestwo Ichmość mają zamiar przepędzić zimę.

— Czytamy w gazecie *Morning-Chronicle*: możemy najmocniej zapewnić naszych czytelników, że parlament otworzy się najdalej dnia 1 następującego grudnia. Fałszywa więc jest pogłoska, jakoby odroczenie miało trwać do miesiąca stycznia.

— Rapport, przedstawiony izbie niższej, donosi, iż pięć osób postąpiło szlachetnie, zrzekając się, jedynie dla oszczędności publicznej, pensy swych wynoszących 2,600 f. szt., które pobierały z listy cywilnej. Pięciu temi osobami są: Xieźna Newcastle, lord Farnborough, lord Reay, P. Perry Smith i lady Seymour.

— Cała eskadra z szesnastu żegli, która się znajdowała w Portsmouth, prócz dwóch największych okrętów, otrzymała rozkaz wyptynienia natychmiast do Dunes, gdzie ma oczekiwać nowych rozkazów. Wysłała ona dnia 26.

— Rząd przyrzekł nagrody 500 f. szt. za odkrycie podpalaczy zamku Nottinghamskiego. (J.d.S.P.)

GRECYA.

Nauplia dnia 9 października.

Dzisiaj zrana, gdy Prezydent, według swego zwyczaju, poszedł do kościoła, dla słuchania nabożeństwa, dwaj ludzie, którzy czekali u drzwi, nspadli na niego, jeden z nich, strzelił doń z pistoletu w głowę, drugi zaś w tejże chwili, pochnął go w brzuch sztyletem, od czego umarł natychmiast. Dwaj ci zbrodniarze byli Konstanty i Jerzy Mauronichalisowie, brat i syn Pietro-Beja, który od miesiąca stycznia uwięziony jest w warowni *Istzi-Kale*. Konstanty został tamże na miejscu zabity przez straż Prezydenta, Jerzy zaś potrafił ucieknąć, i schronił się w domu konsula francuzkiego, pierwey, niżeli ten był uwiadomiony, o popełnionej przezeń zbrodni. Konsul nie zezwalał się wydać go rozjuszonym ludowi, który chciał go zamordować, oświadczając, że odda go tylko prawej władzy. Senat natychmiast się zebrał, i na mocy danego mu przez Kongres Argosski pełnomocnictwa, zajął się mianowaniem Rządzący Komissyi, do czasu zwołania Zgromadzenia Narodowego. W mieście panuje spokojność, i dowódcy rozmaitych korpusów tutejszego garnizonu, przedsięwzięli środki, dla zapobieżenia wszelkiemu nieporządkowi. Dowódca francuzki Lalande i angielski, postarali się o zabezpieczenie ajentów i obywateli obojga narodów. (J.d.S.P.)

TURCYA.

Konstantynopol dnia 26 września.

Dnia 19 t. m. odbył się obrząd rozpoczęcia nauk przez domniemanego dziedzica korony Szechzad Abdul-Medżid, który poruczony został staraniom Chodia czyli nauczyciela. Obrząd ten odbywał się zwyczajnie wewnątrz seraju; lecz teraz był na płaszczyźnie Haidor-Basza, na brzegu azyltyckim, po którym nastąpiły biesiady, widowiska wystawiane przez tancerzów na linach, i woltyżerów, oraz ognie sztuczne. — Okropne spustoszenia sprawione niedawno przez częste pożary, skłoniły rząd do wydania rozporządzenia względem stawienia domów, iżby nie przeszkadzały szerzeniu się pożaru. — Twierdzą, iż cholera grassuje w Rumelii, a szczególnie zaś roznosi zniszczenie w Adrianopolu, Gallipoli i Rodosto. W stolicy nie daje się już postrzegać, lecz klęska ta ciągle się wznawia po wielu wsiach, leżących nad kanalem. Podług wiadomości z Alexandryi, cholera, która wniesiona została z Arabii przez Suez do Egiptu, okropną tam roznosi śmiertelność i grozi rozszerzeniem się na brzegu północnym Ameryki. (J. d. S. P.)

Ostrzeżenie.

1 Magistrat Miasta Wilna przy wspólném zasiadaniu Urzędnika z Izby Grodzkiej Powiatu Wileńskiego dellegowanego zamiarem doprowadzenia do konkluzji Sprawy Exdywizorskiej Masy funduszu Obywateli Wileń. Franciszka i Anny Opitzów przez wyrok Akcesoryjny w dniu 7 Nowembra idącego roku zakroczony postanowił: też Sprawę dla ustanowienia ostatecznego wyroku wziąć w namowę nieodmiennie dnia 19 Decembra tegoż roku, a między tém oną do dnia 15 rzeczowego Miesiąca Decembra odroczył — Izby zatem interessowane strony niewymawiały się niewiadomością i w oznaczonym czasie dla objaśnienia swoich stosunków lub przyniesienia na zapowodowanie Masy odpowiedzi, stawiały, niniejszą czyni awizacją z ostrzeżeniem: że w przeciwnym razie na wszystkich niestawiających wiekništa ammissya zapisana zostanie. — Datt 1831 Nowembra 12 dnia.

L. Weinziehr R. M. M. W.

Regent M. Ostrowski.

(632).

Proklamacya.

1 Na żądanie Kuratorów Masy Konkursowej tutejszego Kupca Krystiana Reinholda Piranga do Ratusza Imperatorskiego Miasta Rygi podane o proklama ad Concursum Creditorum, czego dozwolono i Impetrantes dla uzyskania tego do Sądu Woytowskiego odesłany został; więc Sąd Woytowski wzywa wszystkich i każdego, którzy z jakiegobądź źródła do tutejszego Kupca Krystiana Reinholda Piranga pretensyi i stosunki mają lub mieć mogą sub poena praeculsi et perpetui silentii aby z takowemi dołączając i swych dowodów w przeciagu sześć miesięcy od datty dzisiejszey i naydaley do dnia 17 marca 1832, czy to sami osobiście lub przez prawnych plenipotentów w Sądzie Woytowskim jawili się pod naywyraźniejszym zastrzeżeniem, że ci po upłynieniu tego przeznaczonego terminu nie więcej z jakimibądź ich stosunkami nie będą wystuchani ani też uważani. — W Rydze na Ratuszu dnia 17 Septembra 1831 roku.

(L.S.). J. A. Lang. Jud. Praet. Insp. Civ. Rig. Secr.

Proclama.

Demnach bei Einem Wohledlem Rathe der Kayserlichen Stadt Riga die Curatoren der Concurs, Masse des hiesigen Kaufmanns Christian Reinhold Pirang um ein Proclama ad concursum creditorum desselben nachgesucht, diesen Petitio auch deferirt, und Impetrantes zum Erhalt der ausfertigung an ein Edles Vogteiliches gericht verwiesen worden; als werden von einem edlen Vogteilichen gerichte alle und jede, welche aus irgend einem grunde an den hiesigen Kaufmann Christian Reinhold Pirang anforderungen und ansprüche zu haben vermeinen, desmittelst sub poena praeculsi et perpetui silentii angewiesen, sich mit selbigen unter beybringung gehöriger Belege innerhalb sechs monathen a dato, spätestens bis zum 17 märtz 1832 entweder in person, oder durch rechtsgültige Bevollmächtigte bei einem Edlen Vogtei-

gericht zu melden, unter der ausdrücklichen Verwarnung, das sie nach Ablauf sothaner praeculsi et perpetui silentii frist durchaus nicht weiter mit ihren etwanigen gehört und admittirt werden sollen. — Riga Rathhaus den 17 September 1831.

(L.S.). J. A. Lang Jud. Praet Insp. Civ. Rig. Secr. (634)

Sąd Exdywizorski.

1 W skutek Dekretu Ziemskiego Wileyskiego w roku 1830 Xbra 2 dnia opromulgowanego Taxę i Exdywizyą funduszu Katarzyny Matki, Antoniego syna, Czertowiczow folwarkow: Wielkich Hranicz i Rekuciwoszczyny przeznaczającego, w terminie z obwieszczenia przez Aktorow wydanego wypadającym, Sąd Exdywizorski do majątku Wielkich Hranicz w dniu 23 7bra roku idącego w Kompletie z trzech osób złożonym zebrawszy się, zaskutecznił właściwe pierwszemu Zjazdowi czynności, i drugi termin zjazdu na dzień 2 Nowembra idącego roku do miasta Powiatowego Wileyki, stosownie do życzeń stron złożył, aby więc kredytorowie i pretensorowie do tego Konkursu należący, w terminie oznaczonym jawili się pod skutkami rozciągnąć się mającey amissyi, przez niniejszą awizację do trzykrotnego w Kuryerze Litewskim obwieszczenia ostrzeża i zawiadamia.

Joachim Niewiarowicz Sędzia Ziem. Wileyski i Prezydujący Exdywizor.

Ignacy Smigielski Podsedek Ziem. Ptu Wil. Exdywizor.

Ignacy Łoyko Pisarz Ziemski Wileyski i Exdywizor. (631)

Doniesienie.

1 W przyszły piątek to jest dnia 20 listopada, Artysta Muzykalny JPan Wiktor Każyński, na żądanie wielu Amatorów, będzie miał zaszczyt dać w wielkim Teatrze Koncert na Fortepiano, który poprzedzi wesółą Opera z francuzkiego we dwóch obszer-nych aktach, pod tytułem: Lunatyczka.

Policmeyster Półkownik Rutkowski.

1 Na zarzeczu w domie Skerczyńskiego są do sprzedania Saneczki pojedyncze lakierowane piękney roboty, suknem i brzązą obite, zcałkowitem do nich elegancjnym porządkiem; oprócz tego jest para chomontów moskiewskiej roboty z całkowitem dodatkiem, srebrnym nasadzonych rzędem. O czém dowiedzieć się można od mieszkającego tam, na drugim piętze lokaja. 14 Nowembra 1831 roku.

Policmeyster Półkownik Rutkowski. (633).

Ogłoszenia.

2 Komissya, za Naywyższą Wolą ustanowiona, likwidująca należność obywateli Powiatu Wileńskiego, za dostarczane przez nich produkta dla woyska, w miarę przedstawienia kwietacyow, jednym przez wypłatę gotowemi pieniędzmi, drugim, wydaniem kwitow za podatki Skarbowe satysfakcją domierzyła. Teraz, gdy z rozkazu Głównodowodzącego 1szą Armią Feldmarszałka Hrabiego Sackena, Obywatele Gubernii Wileńskiej od dostarczania liczących się na remanencie magazynow za Go-

niadzi i trzecią proporcją, zupełnie są uwolnieni; o czym JW. Cywilny Wileński Gubernator, zawiadomił urząd Marszałka Powiatu Wileńskiego przez Expedycją, pod dniem 29 Sierpnia r. b. za N. 22,021. Komissya niniejsza przywodzić czynność sobie poruczoną do rychlejszego ukończenia, zawiadamia Obywateli Powiatu Wileńskiego, również urządzających wszelkiego tytułu majątkami: aby mogące się u nich znajdować kwiaty, na dostawione do magazynów, i brane przez Woyska przechodzące produkty, złożyli ostatecznie przed dniem 1 nadchodzącego miesiąca Xpr. b., do Komissyi Likwidacyney; w przeciwnym razie, kłoby kwiaty swoich w tym czasie nie zjawili, należney satysfakcyi nie otrzyma.

(podpisano) Prezydujący w Komissyi, pełniący Urząd Marszałka Powiatu Wileńskiego, Ziemski Prezydent i Kawaler Gasper Hornowski.

Członek Komissyi, Wileński Czasowy Polimeyster, Korpusu Żandarmów Półkownik i Kawaler Rutkowski.

Deputat od Dworzeństwa, Sędzia Graniczny Wileński, Józef Dunin Słesp.

O zgodności świadczą Pismowodca Komissyi Józef Karwowski. (628)

2 Rządowi Komissyi Umorzenia Długów Państwa doniesiono, iż zgubiony dokument, wydany 27 marca 1819 roku od Ober-Amtmanna Radike bywшему wówczas Półkownikiem i Półkowym Dowódcą 41go Jegierskiego Półku, a teraz Naczelnikowi 13tej piechotney Dywizyi Jenerał-Majorowi Pawłowi Pietrowiczowi Łaszkiewiczowi, przez który pierwszy ostatniemu przelał na własność pretensyi swojej do skarbu w tej ilości i za wzięte przez woyska pod kwitacye różne zapasy w 1812 i 1813 roku z bywszych u Radike w arendowney dzierżawie dwóch folwarków: Chodorówki i Kumiały, położonych Białostockiego Obwodu w Sokolskim powiecie na 8810 r. Rząd Komissyi ogłasza o takowey zgubie wyrażonego dokumentu, z tem, iżby ten, u kogo się on znajduje, dostawił do Komissyi Umorzenia długów nie później od 1go listopada 1852 roku, w przeciwnym zaś zdarzeniu, po upływie tego terminu, ma się on uważać za nieznaczący, i summa z powodu pomienionej pretensyi wydana będzie objawiającemu żądanie plenipotentowi P. Jenerał-Majora Łaszkiewiczowi. Zarządzający Baron Meyendorf.

Dyrektor Hefochwastów.

Rządca Kancellaryi A. Fomin. (622)

W e z w a n i e.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iżby sukcesorowie i kredytorowie zmarłych Komissyoniera g klasy Pawła Iwanowa i żony jego Anny Bucharewych przybywali, pierwsi dla odebrania wyręczonych z przedaży majątku pieniędzy, a ostatni dla przedstawienia prawnych dowodów na pretensye jeśli jakie do Bucharewych mają. Października 30 dnia 1851 roku. (619)

Sowietnik Czmychów.

Za Sekretarza Hliński.

Naczelnik Stołu Hulakin.

2 Mińskiego Głównego Sądu 2gi Depar-

tament po rozpatrzeniu rapportu dwóch Członków Exdywizorskiego Sądu, weszłych prośb, i wypotrzebowanego objaśnienia, znajdując, iż ustanowiony nad majątkiem Stuzki zowiącym się Mińskiej Gubernii w Bobruyskim powiecie położonym, Exdywizorski Sąd, dla zaspokojenia długów zmarłego Senatora Pawła Puszczyna, niemógł zebrać się w pewnym komplecie na oznaczony i opublikowany w Gazetach termin 23 dnia lipca upływającego roku, z powodu nieprzybycia trzeciego Członka Mińskiego powiatowego Sądu Podśędka Antoniego Jaźwińskiego, który był zajęty wtenczas z rozkazu Zwierzchności opisami majątków obywateli, którzy oddalili się za granicę, samowolnie — Rezolucją 7 października tegoż roku nastąpiła, naznaczył nowy termin 20 dnia lipca następującego 1852 roku, ażeby takim sposobem dać czasu doowiedzenia się o takowym terminie dla wszystkich należących do tego konkursu stron, przebywających w różnych wielko-rossyjskich guberniach i mogących się znajdować w woyskowej służbie; z takim ponowieniem Członków Stuzkiego Exdywizorskiego Sądu, jako to: Rzeczyckiemu Ziemskiemu Sędziemu Janowi Budzanowskiemu, Mińskiemu Podśędkowi Antoniemu Jaźwińskiemu, i Bobruyskiemu Pisarzowi Karolowi Tyszkiewiczowi, iżby oni nieodmiennie i pod obawą odpowiedzialności, za narastające procenta z własnych ich majątków, zjechali na wyżej oznaczony termin do majątku Stuzek, dla wypełnienia prawideł remissyynego dekretu; i w zdarzeniu, jeśli by z nich który nie przybył; tedy przybyli na miejsce, nierozjeżdżając się, obowiązani przedstawić temu Departamentowi dla przedsięwzięcia prawnych środków do dostawienia nieprzybyłych lub nieprzybyłego na miejsce do majątku Stuzek; — i dla tego, iżby pomienieni urzędnicy nie mogli być zajmowani innymi poleceniami i powinnościami, przeznaczono prosić o tem Mińskiego Gubernialnego Rządu; zacząć i objawiać się wszystkim PP. Kredytorom i pretensorom roszcującym pretensye do majątku i własności zmarłego Senatora Pawła Puszczyna, iżby oni sami lub przez swych pełnomocników przybyli na wyżej wyrażony termin do majątku Stuzek, z przyzwolitami dowodami dla jednoczasowego odebrania satysfakcyi, pod obawą utraty długowych swych poszukiwań. Października 31 dnia 1851 roku.

Sekretarz Atanazy Rent.

Kollegialny Rejestrator Jurjewicz. (618)

W ł o c z e g a.

2 Od Stuckiego Niższego Ziemskiego Sądu obwieszcza się, iż w Stuckim powiecie wzięty człowiek Alexiey Hawryłow syn Kryłow, który powiadał, że jest rodem Saratowskiej Gubernii z samego Miasta i przynależącym do tamiecznych mieszczan, mający od urodzenia lat 26, i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny, 4 wierszki, twarzy ospowatej, podługowatej, nieco śniadej, oczu błękitnych, nosa miernego, włosów na głowie i brwiach światło-rusych, a na wąsach i brodzie białawych, na prawey nodze poniżej kolana od uderzenia znak, mówi po rusku czysto; że pomieniony człowiek utrzymuje się w Stuckim ostro-

(*)

gu pod strażą i przeznaczono uczynić naprzeciw powiadaniu jego sprawkę; o czém pisano do Saratowskiej Uprawy Policji. — Września 11 dnia 1851 roku.

Assessor Hryckiewicz.
Sekretarz Brodowski. (623).

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Ziemski Powiatu Rosieńskiego w skutek wyroku swojego w 1829 maja 30 zakroczonego; Taxę i Exdywizyą funduszu ziemnego dziedzictwa dóbr Kupców w Powiecie Rosień. położonych JPP. Julianny z połubińskich Józefowej matki, Tomasza, Romualda i Wiktorego synów, Anieli w zamężeiu Onufrowej Mickiewiczowej, Józefy i Hortensyi córki Renadzkich suksesorów zeszyłych Antoniego dziada, Józefa oycy, Renadzkich, dla usatysfakcyonowania ichże kredytorów przeznaczającego — strony interessowane przez niniejszą trzykrotną awizacyą zawiadamia, iż rozbiorem dzieła Exdywizorskiego od dnia 11 Miesiąca grudnia 1851 зайmie się i w przeciągu dni ośmiu po wysłuchaniu doniesień od stron do namowy przystąpi, a na pretensye nieobjawione prawną amissyą zapisze. 1851 miesiąca listopada 3go.

Sędzia Jan Dowgird
Sędzia Franciszek Baykowski
Pisarz Antoni Billewicz.
Regent Ziemstwa Rossień. Teofil Dowiat.
(626).

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majątku *W. Tadeusza Wierzbowicza Podkomorze-go b. Ptu Oszmiań. i Kawalera* w terminie z odkładu przypadłym, to jest: dnia 9 terażn. meca listopada do majątku Kamionki w Powiecie Wileńskim położoney na kontynuacyą poruczoney czynności przybywszy; po odbyciu tak ze strony massy debitorskiej jako też od kredytorów i pretensorów, wywodów sprawy, zajmuje się słuchaniem głosów replikowych — Późem dnia 23 tegoż meca listopada sprawę takową nieodmiennie wezmie na namowy, a na pretensye stron niejawiących się amissyą uzna; o czém, iżby nikt z kredytorów nieskładał się niewiadomością; Sąd Exdywizorski, oprócz dwóch uprzednich trzykrotnie w Gazecie umieszczonych zawiadomień, i przez niniejszą ostateczną awizacyą ostrzega — Działo się w Kamionce r. 1851 listopada 12 dnia.

Sędzia Grodzki Wileński Ignacy Heiwałt.
Pisarz Ziemski Wileński Jan Czyż.
Grodzki Wileń. Sędzia Karol Downarowicz.
(636)

2 Z dozwolenia Zwierzchności ciągnąć się będzie Loterya w Handlu winnym W. von Auer przeciwko placu Ratuszowego, na kocz poztowy, Rądel srebrny z nakrywą wyślacany, Lustro, Postument z 4ma lichtarzami, dwie złote Tabakierki, i Zegarek złoty, w dniu 20 grudnia roku bieżącego, o godzinie 3ciej z połu-

dnia; osoby więc, które bilety wzięły dla siebie, lub też one do rozprzedania przyjęły, raczą wnieść przypadające za nie pieniądze; o co przez niniejsze uwiadomienie są proszone.

Poliomeyster Półkownik Rutkowski. (627)

2. Odpowiedź na oświadczenie W. Ernesta Butlera, w dodatku do Gazety Kurjera Lit. pod N. 66 umieszczone.

Podpisany jako plenipotent W. Jana Abrahama Jakobsa, obywatela Gubernii Kurlandzkiej, informując się z wyżej cytowanego oświadczenia w r. 1830 maja 16 dnia, do Akt Ziemskich Szawelskich wprowadzonego, że W. Ernest Butler, majątek swój Żorany w powiecie Szawelskim położenie mający, za prawem 1828 roku xbra 11 d., sprzedał WJPanu Ferdynandowi Linde, z obowiązkiem dopełnienia przez nowonabywcę wszystkich warunków w prawie opisanych; lubo, nieczytając prawa wieczystego, wiedzieć o jego warunkach nie może, dla zabezpieczenia jednak aktora swego W. Jakobsa, nie tylko wybywcę W. Butlera, nabywcę W. Linde, ale i każdego mogącego mieć u siebie fundusz Butlera zawiadamia, że W. Jan Abraham Jakobs, dekretem ostatecznym Sądu Głgo Lit. Wileń. 2go Depart. 1821 luto-go 1 dnia ogłoszonym (z ustronieniem dalszych zmownych wierzycielów), ma przyznaną sobie na familii Butlerow i Firxow, sumę talarow bitych 47,399, zł. 9, groszy 29, w terminie nieopłaconą, że tymże wyrokiem W. Ernest Butler, dziedzic majątku Żoran, jako paręcznik, w niewystarczeniu funduszow Butlerow; pod odpowiedź poddany — że takowy wyrok Ukazami Rządzącego Senatu 1827 7bra 5, i ogólnego Zebrania Senatów 1829 lutego 20, został zatwierdzony, że W. Jakobs, powyższe wyroki, i liczne prócz tego rezolucye władz miejscowych, wyeksekwowawszy na majątku Żagorach, dziedzictwa WW. Butlerow, w powiecie Szawelskim położonym, ma niedoboru każdorocznie, powodem niewystarczenia funduszow (jak świadczy tradycya), srebrem rubli 1,458 kop. 51, a tym samym, powodem niewystarczenia funduszu samych debitorów, fundusz paręcznika i nabywcę majątku, pod trwaniem procedur, odpowiedzi ulegać muszą. Wilno 10go 9bra 1851.

Adam Lindsay. (629)

Przedaz.

3 W dniach 12 i 13 bieżącego miesiąca będzie się odbywać w mieście Wilnie wyprzedaż 30 Koni, znajdujących się przy 2 lekkiej baterji Leyb Gwardji konney Artylleryi, życzący nabydż takowe koni już to ogółem lub pojedynczo, mogą się jawić we wspomniane dni na plac tak nazwany Konny Targ. (616)

Wileński Czasowy Poliomeyster Korpusu Zandarmów Półkownik Rutkowski.

Observacye meteorologi- czne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.	W i a t r.		Stan powietrza.
	d. 13 o 2 po połud.	27 cal. 6 lin.	1 lin.	— 3 $\frac{3}{4}$ stopni.	Północ.-zachod.	Pochmurno.	
	d. 14 — — —	27 — 10 — 9 —	—	— 4 — —	Północ.-zachod.	Snieg.	
	d. 15 — — —	28 — 1 — 2 —	—	— 4 $\frac{1}{2}$ — —	Półn.-zachodni.	Snieg.	
	d. 16 o godz. 8 rano.	28 — 1 — 9 —	—	— 5 — —	Półn.-zachodni.	Pochmurno.	